

KURJER WARSZAWSKI.



Dnia 5go Marca. Rok 1864.

№ 53

22 Lutego

5 Marca

Rok 1864.

Sobota.

Przyb: dnia god: 3 m. 26

Jutro, ŚŚ. Wiktoryna i Wiktor M.

Warszawski Ober-Policmajster. — Dla ułatwienia mieszkańcom miasta Warszawy zaopatrzenia się w dowody legitymacyjne, na mocy których mogliby nadal tu przemieszkiwać, wyznaczyłem Adjunktów Cyrkulowych dla przyjmowania i załatwiania ile można najrychlej prośb piśmiennych względem wyjednania przesiedleń, udzielenia książeczek legitymacyjnych, o zmianę nazwisk z powodu wejścia w związku małżeńskie oraz zapisanie do ksiąg ludności z powodu długoletniego zamieszkiwania w Warszawie. A zatem z podaniem podobnego rodzaju, odtąd interesanci mają się udawać do właściwego Cyrkulu, w którym mieszkają, a mianowicie do wyż wzmiankowanych Urzędników. — Warszawa d. 21 Lutego (4 Marca) 1864 r. — Pułkownik, Baron *Frederiks*. (Gaz: Pol:)

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Po powrocie z zagranicy P. *Moses Feinkind*, objął obowiązki Prezydującego w Dozorze Bóżniczym okręgów Warszawskich, które w czasie nieobecności tegoż, pełnił zastępczo P. *Nathanson Winaver*, a to z całą gorliwością, sumiennością i pożytkiem dla gminy Starozakonnych m. Stołecznego Warszawy, o czem Magistrat tż gminę zawiadamia. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Wilkowski*. — Za Naczelnika Kancellarji, *Baudouin*. (Dz: Pow:)

Po ś. p. *Józefie i Antoninie z Przysieckich Małżonkach Mikuckich*, jako w 4tą rocznicę zejścia ostatniej, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, w dniu 7 b. m. o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, Synowie z Zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dnia 7go b. m., o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. *Wiktoryna Gutkowskiego*; na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, odbędzie się żałobna Wotywa w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9 z rana, za dusze ś. p. *Konstantego i Karoliny Nashkich Małżonków*; na którą, pozostała Siostra, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godz: 9½ z rana, jako w rocznicę śmierci *Justyny z Janickich Gajewskiej*, odprawioną zostanie Wotywa w Kościele XX. *Reformatów*; na którą, pozostali Synowie, Krewnych i żywciliwych, zapraszają.

Emilja z Wronskich Krasuska, Żona Artysty Teatrów Warszawskich, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po ciężkiej chorobie, wczoraj rozstała się z tym światem. Exportacja zwłok jej odbędzie się jutro o godzinie 1szej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski; na którą, w ciężkim smutku pozostały Mąż z 4giem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Alexandra Wechsler, Panna, lat 21 mająca, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zesła z tego świata. Exportacja zwłok jej odbędzie się jutro o godz: 2ej po południu, z Kościoła Śgo *Krzyża*, na cmentarz Powązkowski; na które, zaprasza się.

W dniu onegdajszym *Franciszek Strzyżewski*, zostający w służbie za stróża, w domu pod Nrem 2355, przy ulicy Pawiej, lat 50 wieku liczący, nagle życie zakończył.

Tomasz Strzałkowski, wyrobnik, lat 62 wieku liczący, w Pradze zamieszkały, który w d. 29 Lutego r. b. spadł z nowego mostu w wodę, i po wyratowaniu na kurację do Szpitala Śgo *ROCHA* odesłany został, w dniu onegdajszym w tymże Szpitalu życie zakończył.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. B. rs. 4 kop: 50, dla ubogich wstydzających się zebrać, a mianowicie: dla *Szani*: rs. 1 kop: 50, które już mu doręczono; dla biednej wdowy *T. Zacharskiej* rs. 1; dla chorej wdowy *Zofji z Wolskich Neü*: z małoletniemi dziećmi przy ulicy Ogrodowej pod Nr 844, rs. 1, i dla wdowy *Narbut* rs. 1. — Od A. S. rs. 3 dla Instytucji Jakużniczkiej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzającym się zebrać.

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, pod przewodnictwem JW. Dyrektora Głównego, Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, wybrani zostali: Vice-Prezesem Edward Baron *Rastawiecki*, Kassjerem zaś *Alfred Schouppe*.

Tygodnik Ilustrowany Nr 232, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; *Józef i Teresa Ossolińscy* (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Korrespondencja od Redakcji; Obrazy Rusi Czerwonej (z trzema drzeworytami, dokończenie); Przegląd polityki zagranicznej; Kościół Parafjalny Katolicki w Suwałkach (z drzewor.); Rozmaitości; Szachy; Rebus.

Wedrowiec Nr 61 z d. 3 Marca r. b. zawiera: Ameryka w prawdziwym swem świetle (z 4ma drzeworytami); Fantazja, przysłowie A. de *Musseta*; Królowa kruszców, powieść *Hoffmana*; Mieszkania ludzkie (z 2ma drzeworytami); Wspomnienia z podróży do wód mineralnych w Niemczech; Karykatury Chama (z 3ma drzeworytami).

Przerwany dla przyczyn odemnie niezawisłych druk dalszych tomów mojego polskiego tłumaczenia *Pięcio-Xiągu Mojżesza*, wkrótce się rozpocznie, o czem zawiadamiam, przepraszając zarazem Panów Prenumeratorów za zwłokę. — Gubernja Saratowska, w miesiącu Lutym 1864. — *Daniel Neufeld*, b. Redaktor b. *Jutrzenki*.

Książka pod tyt: *Leçons pour les enfants*, wyszła z druku nakładem xiegarni *Bernarda Lessmann*, przy ulicy Rymarskiej Nro 741. Cena złp. 3 gr: 10.

Najpoddanniejsze Adresa.

Od mieszkańców chrześcijan miasta Makowa.

„NAJJAŚNIEJSZY CESARZU i KRÓLU
NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO!

Smutne wypadki i nieszczęścia jakie cały nasz kraj zaległy, zarówno i nas dotknęły, trapieni zaszelemi nieporządkami cieszymy się obecnie z przywróconego błędnego spokoju w kraju, który nam zapowiada pożądaną, oddawna chwilę spokojności, i nową Ery życia naszego pod Berłem TWOJEM NAJJAŚNIEJSZY PANIE.

W tem przekonaniu zostając, błagamy Cię NAJDROBROTLIWSZY MONARCHO, o przebaczenie naszym błędom i o litość nad naszym smutnem położeniem, z najpokorniejszą prośbą, abyś raczył przeszłość puścić w niepamięć, przyjąć nas jako dzieci powracające z błędnej drogi do TWEGO Podnóżka Tronu, a polecając się TWOJEJ NAJDOSTOJNIEJSZEJ Opiece i Łasce MONARSZEJ, szczerze pragniemy pozostać TWYMI WYPODDANNYMI.”

(Następuje 117 podpisów). (Dz: P.)

Od mieszkańców miasta Opatowa

„NAJJAŚNIEJSZY PANIE!

Smutne wypadki kraj od roku trapiące stawiają w przykrem i nieszczęśliwym położeniu każdego podległego prawemu Rządowi. Pragniemy spokoju i z serca wynurzyć mamy obowiązek, że nie podzielimy wszelkich dążeń kraj zakłócających. Prosimy o łaskę i o przyjęcie oświadczenia naszego najpoddannszego przywiązania i wierności u podnóżka Tronu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA WSZECH ROSSJI, PANA NASZEGO i KRÓLA.”

Opatów dnia 14 (26) Stycznia 1864 roku.

(Następuje 251 podpisów). (Dz: Pow:)

(Art: n.) Dnia 18 Lutego r. b. zmarł w Łyszkowicach ś. p. Stefan *Jajdzewski*, starszy Kontroler Kasy i rachunkowości w administracji Xieztwa Łowickiego. Ś. p. *Stefan*, wychowaniec b. Uniwersytetu Warszawskiego, posiadał wyższe ukształcenia naukowe, a prawość charakteru, słodycz i uprzejmość w obęjściu, jednały mu serca wszystkich, z którymi w bliższych zostawał stosunkach. Urodzony 18 Sierpnia 1808 w Pyzdrach, rozpoczął zawód służby publicznej r. 1838 w Archiwum głównem Królestwa; następnie służył w Biurach Kommissji R. P. i S., oraz Najwyższej Izbie Obrachunkowej; ostatnie zaś w Lipcu 1856 r. przeniósł się na służbę do Biura Administracji Xieztwa Łowickiego, gdzie pozostał do śmierci. Pracował także ś. p. *Stefan*, na polu literackim; już bowiem w r. 1837 widzimy go Redaktorem Korrespondenta, wychodzącego przy ówczesnej Gazecie Codziennej; odtąd zaś nieprzerwanie przez lat kilkanaście był czynnym współpracownikiem tejże Gazety. Zgon jego osierocił tkliwie doń przywiązaną Żonę Domicellę ze Skulskich, a licznych Przyjaciół i Kolegów ś. p. *Stefana*, szczerem przejął żalem. Pochowany na cmentarzu Parafji Pszczonów. Pokój jego duszy!

U Henryka *Plon* w Paryżu, wychodzi staraniem Proboszcza Parafji Śgo SULPICJUSZA dzieło, do którego całe Duchowieństwo Francuzkie dostarcza materia-

łów. Histoire du Culte de la Sainte Vierge en France. (Historja czci NAJŚWIĘTSZEJ PANNY we Francji). Jakże zajmującym byłby podobny opis czci oddawanej w Polsce BOGA-RODZICY, tej NAJŚWIĘTSZEJ Pocięszycielce strapionych, dla której cały nasz naród od wieków takim technie nabożeństwem. Opis świąt, czci MARJI poświęconych Uroczystości i obrządków Kościelnych, oraz zwyczajów narodowych, łączących się z obchodem tych świąt. Opis miejsc cudownych szczególną łaską BOGA RODZICY oddarzonych, z dodaniem stosownych ilustracji, piękne i prawdziwie pomnikowe mogłyby stanowić dzieło. Nie wątpimy, że nawet pomimo obecnej stagnacji w literaturze, znaleźliby się liczni na podobne dzieło prenumeratorowie, gdyby który z wydawców tutejszych chciał podjąć myśl naszą. Materiałów u nas nie brak do takiego opisu, a literaci nasi i artyści skwapliwie przyjęliby udział w takim wydawnictwie chwale NAJŚWIĘTSZEJ ORELOWNICZKI naszej poświęconem.

Zakłady fotograficzne i u nas nie ustają na drodze postępu; widzimy w nich coraz nowe ulepszenia i uważamy, że aby odpowiedzieć wzrastającym wymaganiom, aby iść na równi z zakładami zagranicznymi. PP. Fotografowie, obok zupełnej znajomości swojej sztuki, obok artystycznego poczucia, muszą nieszczęśliwie wydatków. Fotograficzne portrety z pracowni PP. *Bajera*, *Fajansa*, dawniej *Mieczkowskiego*, *Fleoka*, *Gebethnera* i innych, dochodzą do okazałych rozmiarów, odznaczają się starannością wykończenia i pełnym gustu układem postaci, który nie mało podwyższa wartość portretu. Wiemy także, iż zakład pod firmą dawniej *Mieczkowskiego*, zamówił w Londynie przyrząd do robienia grup i pojedynczych portretów w wielkich formatach. Przyrząd ten, ma kosztować 20,000 złotych.

Dla nikogo z mieszkańców naszej stolicy obojętnym nie jest, wzrost miasta. Okolica Leszna i Nowolipek zwraca uwagę każdego, maleńka dotąd ulica Karmelicka, zaledwie przedłużoną została, a już po obu stronach stojące gmachy kilku piętrowe, świadczą o coraz większym ruchu tamecznej dzielnicy. Dziwna atoli rzecz, dla czego żaden z Panów utrzymujących Cukiernie, nie zwrócił na to uwagi, i kiedy inne okoliczności za nado może są uposażone w podobne zakłady, dla czego owa część miasta przewyższająca bezwzględnie ludnością i ruchem inne, ogołocona jest zupełnie; mieszkańcy tak ludnej ulicy i stykających się z nią Nowolipek, Orlej, Solnej, Żelaznej i Karmelickiej, szukać muszą powyższych zakładów w innych odległych okolicach, tymczasem zakład taki urządzone, zdaniem naszym, przy rogu ulic Karmelickiej i Leszna, odpowiedziałyby zupełnie celowi, byłby w środku koncentrującego się tam ruchu i najświetniejszą mogłyby przewidywać przyszłość. Radzilibyśmy przeto PP. fachowym zbadać dokładnie miejscowość, i z myśli naszej skorzystać dla dobra własnego i dogodności mieszkańców.

Od lat wielu istniejący w Warszawie zakład karbowania kołnierzyków i innych podobnych przedmiotów, obecnie pod Nr 524 na ulicy Podwał, przychodząc w pomoc modzie, oddaje prawdziwe usługi Paniom używającym tego rodzaju strojów. Zakład ten zaleca się sumiennem wykonywaniem podjętych obstałunków

i niewygórowanemi ceny. Sama oddawna powierzając wszelkie roboty karbowania P. *Sangarskiej*, mogłam dokładnie powziąć przekonanie o ich pięknem wykonaniu. Z przyjemnością więc dziś, polecić można ten zakład względem łaskawej Publiczności. — Obywatka z prowincji S. K.

Olej skalny od parę lat stał się jednym z ważniejszych przedmiotów handlu wywozowego Amerykańskiego. Z każdym rokiem coraz znaczniejszą ilość tego oleju wyprowadzają do Australji, Anglii i Francji, ta ostatnia w r. 1861 sprowadziła zaledwie 2800 hektolitrow, w r. 1862 36,809 hekt.; a w 1863 r. już około 120,000 hekt. tego oleju. Wyciągają z niego oleje do malarstwa, do smarowania maszyn, do oświetlania, wreszcie parafinę, z której znowu wyrabiają przezroczyste świece znane u nas. Właściciele źródeł oleju skalnego w Galicji powinni by też zbadać, czy olej krajowy równej dobroci jest z Amerykańskim i postarać się o wprowadzenie tego towaru na targi Europejskie, a rozszerzywszy jego odbyty rozwinąć zarazem produkcję tak ważnego źródła krajowego bogactwa.

Urzędowa Gazeta Madrycka ogłosiła imiona niedawno temu narodzonej i już ochrzczonej Infantki. Marja, Eulalja, Franciszka z Assyżu, ma imion dziewięćdziesiąt i dwa. Król a raczej Małżonek Królowej, córeczkę swoją po chrzcie ozdobił wstęgą orderu szlacheńskanek *Marji Ludwika*.

Literat Niemiecki *Gottschall*, który niedawno w Wiedniu miewał odczyty o nowoczesnej literaturze Niemieckiej, a zarazem własne odczytywał utwory, przybył do Wrocławia i tamże podobne urządza odczyty. Cena biletu wejścia na 6 prelekcji 1 tal.; jak to za złotówkę przyjemnie wieczór spędzić można. W Wrocławiu również na zebraniu Szląskiego stowarzyszenia narodowej oświaty, 26 b. m. mieć będzie rzecz o różnicy między filozofją Grecką a Niemiecką, prywat docent miejscowego Uniwersytetu Dr *Ogiński*.

Sprzedają obrazów z pozostałości *Delacroix*, tak jego pędzla, jakoteż malowanych przez *Géricault*, w trzech terminach przyniosła 232,000 fr.; pozostają jeszcze akwarelle i rysunki. Obrazy te płacone były nader wysoko, drożej niemal niż je za życia *Delacroix* sprzedawał; i tak szkic bitwy pod Taillebourg zapłacono 7,500 fr.; kopję szkicu z sufitu Galerji *Apollina* 5,150 fr.; obraz: Król *Jan* pod Poitiers, 4,700 fr.; bitwa pod Nancy 4,500 fr.; kopję z obrazu *Rubensa*: Cuda Śgo BENEDYKTA 6,500 fr.; Studje kostjumów, zbroi, szły po kilkaset franków; ułan hollenderski Gwardji Cesarskiej, roboty *Géricault*, sprzedany był za 3,210 fr.

Z powodu opisanego w Numerze 42 *Kurjera Warszawskiego*, z r. b. wypadku, w domu gry w Köthen, i wynikłej ztąd między spadkobiercami nagle zmarłego gracza, a Bankierem kwestji prawnej, nadesłano nam kilka uwag, które w streszczeniu podajemy: Zdaniem naszego Korrespondenta, spadkobiercy ponitera, w wydanym o zwrot wygranej zapowiedzi, z innego wyjść powinni byli stanowiska. Albowiem w duchu tegoż prawa, wątpliwość ulega tłumaczeniu raczej na korzyść dłużnika, aniżeli wierzyciela, a gdy w tym razie dłużnikiem jest bankier, z tego by wynikało, że sprawa na korzyść bankiera winna by być rozstrzygnięta.

Zdaniem naszego prawnika punkt ciężkości tej kwestji nie tkwi w owej wątpliwości, lecz w tem, że skoro spadkobiercy mocą samej ustawy zyskują wszelkie prawa swojego spadkodawcy z chwilą jego śmierci, przeto przyjąć należy do tego wniosku, że bankier ciągnąc dalej grę po śmierci ponitera, milcząc wchodził w czynność z jego spadkobiercami, do których fundusz bądź zakładany czyli stawki, bądź z wygranej przybyły samem prawem należał. Mógł bankier nieprzyjąć dalszych stawek, lecz skoro je przyjął, nie może zwolnić się od skutków gry, która tak dobrze na jego korzyść jak przeciw niemu wypaść mogła; w żadnym zaś razie nie miał zasady do przywłaszczenia sobie masy na stole będącej, skoro w tej masie mieściła się kwota niewątpliwą własnością ponitera będąca.

Francja osady swoje zaludniać usiłuje nietylko samemi kobietami skazanemi za przestępstwa lub złego życia, ale owszem młodemi uczciwemi dziewczynami, które z własnej ochoty dom podrzutków opuszczają, aby w innej części świata dzielić trudy odważnych osadników i słodzić im dobrowolne wygnanie pociechami małżeństwa. Cesarzowa *Eugenja* każdą z takich Emigrantek stosowną opatruje wyprawą; nowy transport tych kandydatek na żony, przybył na fregacie *Lizis* do portu Saint-Denis na wyspie Réunion, w Grudniu r. z.

Roboty koło tunelu w Pirenejach, celem połączenia Kolei żelaznych Francuzkich z Hiszpańskimi, dokonywane są przez przedsiębiorców Francuzkich *PP. Gouin et Comp.*; zapewne tych samych, którzy u nas podjęli się budowy nowego mostu. Przed końcem Sierpnia roboty mają być wykonane i droga z Paryża do Madrytu otwarta, gdyż 10 b. m. ostatni głaz przedzielający Pireneje świderem przebity został.

Donoszą nam z Medyolanu, że ostatki tam odbyły się nader świetnie, przy obecności Króla *Wiktora-Emmanuela*. W teatrze della Scala dawano operę *Nieszpory Sycylijskie* i balet *la Comtessa Egmont*, w którym główną rolę przedstawiała Signora *Ouchi*. Za przybyciem Króla wszyscy powstali, zdjęli kapelusze i powitali go trzykrotnemi oklaskami, na które Monarcha wdzięcznym uśmiechem odpowiedział. Sala była oświetlona rzęsiście, a pyszne toalety balowe pięknych Włosek, więcej jeszcze dodawały blasku. Woperze nienawiści międzynarodowe Włochów i Francuzów kończą się małżeństwem; owo pojednanie i stosowne aluzje polityczne, wywoływały ciągle oklaski. Po przedstawieniu, franki ułoż zasunęły się i piękne Panie wieczerały, a tymczasem sala napelniła się różnobarwnemi maskami, powoli franki odsuwać się poczęły, i całe towarzystwo z łoż przypatrywało się maskaradzie. Wesołość południa, rozmaitość przebrań, ożywiały tę zabawę, która pomimo całego szalu daleko była przyzwoitszą od Paryżkich balów opery. Nazajutrz maski zapustne wyległy na ulice; domy przystrojone w kwiecie i dywany, świetne pojazdy, wozy z muzykantami w różnych kostjumach, pajace, poliszynele, zajmujący przedstawiały widok. Muzyki, gwar, śmiech, rzucanie coriandoli (gałki gipsowe), cukierków, pomarańczy, ożywiały te pstre tłumy, jedną tylko myślą uciechy tchnące, i w wirze karnawałowym zapińające o powszednich kłopotach i trudach.

W Krakowie już się rozpoczęła z dniem dzisiejszym wystawa Sztuk Pięknych.

W Ostrowiu (W. X. Poznańskie), 21 z. m. odbył się wspaniały obrządek pogrzebowy zacnego Obywatela i posiwiąłego weterana b. W. P. ś. p. Kapitana Bogusława *Parczewskiego*. Orszak nadzwyczaj liczny odprawił na cmentarz zwłoki zmarłego z Kościoła, gdzie dniem poprzednio były złożone. Wszyscy niemal Obywatele z okolicy, cała prawie ludność z Powiatu bez różnicy stanu, postępowala za trumną, po której obydwóch stronach szli wieśniacy z krepą na ramieniu i nakapeluszach, niosąc w rękę zapalone świece. Byli to włościanie z wioski należącej dawniej do zgasłego. Przed trumną szło siedmiu Kapłanów, a orszak żałobny idąc zwolna wśród bicia dzwonów i śpiewu, ku cmentarzowi, uroczysty przedstawiał widok.

W Bessarabji panuje z powodu trwającej tam bez przerwy nadzwyczaj suchej bezśnieżnej i mroźnej zimy, wielki brak wody, a ztąd powstały wszelkiego rodzaju zaraźliwe choroby pomiędzy bydłem rogatym, osobliwie w obwodach: Bełżeckim i Sorockim, gdzie panuje także brak paszy dla bydła. Zaraza bydła rogatego rozszerzyła się wszędzie tak mocno, że nie można wykazać ani liczby miejsc dotkniętych zarazą, ani też ilości chorego i odchodzącego bydła. A choroba ta, szerzy się nader szybko i bardzo zgubnie.

W Wiedniu zrabowano Urząd Pocztowy na Währingergasse w nocy z dnia 29 Lutego na 1go Marca. Ze wnetrzne wrota żelazne wyłamano i wewnętrzne drzwi na pół szklanne, i wyniesiono kasę, która potem leżała rozbita pod gołem niebem; wielkość szkody w zrabowanych pieniądzech nie jest jeszcze wiadomą.

Gwiazdka czyli kolenda na r. 1864. — Rozdawnictwo premjów przez losowanie między Prenumeratorów Gwiazdki rozpoczętem; zostało w dniu 1 b. m., weryfikują Nra, a jakkolwiek podobna czynność, z powodu wolnego biegu Poczty i nadzwyczaj w tym roku utrudnionych komunikacji, trwać będzie daleko dłużej jak zwykle, ukończoną przeciw zostanie najdalej do Soboty d. 19 b. m. i r., i tego dnia nie zawodnie rozpocznie się właściwe ciągnięcie w przytomności uproszonych świadków, posiadających zupełne zaufanie Publiczności. Rezultat ogłoszonym zostanie we wszystkich Gazetach Warszawskich, a na osobnych kartkach drukowane *sprawozdanie*, przesłanym będzie szanownym osobom, które raczyły podjąć się zbierania prenumeraty. Wszyscy ci z Panów prenumeratorów, którzy dla rozmaitych powodów, oświadczyli nam listownie, iż niemają sposobności przysłania nam naszej należności za rozprzedane Nra, raczą *postarać się koniecznie* ażeby najdalej do dnia 19 Marca b. m. i roku takowa uiszczoną została; wszystkie bowiem niezapłacone numera przy rozpoczętej weryfikacji, *bez żadnego wyjątku* wymuszają się z listy Nrów mających nieco udział w tem rozdawnictwie. Tylko więc do 19 b. m. ir. *otwartą jest prenumerata na Gwiazdkę* z prawem mienia udziału w tem rozdawnictwie, i tylko kilkanaście dni czasu pozostaje P. Prenumeratorom do zapłacenia co są winni. *Poczta zresztą w ostatnich czasach przyjmuje przesyłki pieniężne.* Cena egzemplarza Gwiazdki z kosztami przesyłki pocztą wynosi złp. 4 (kop: 60)

a na *welinowym* papierze 20 gr: więcej, i każdy z Prenumeratorów otrzymuje bezpłatnie Kalendarzyk kieszonkowy na r. 1864. — Warszawa d. 1. Marca 1864 r. Xięgarnia Polska ulica Miodowa Nr 482, A. *Dzwonkowski*.

Smul *Lasseman*, ma się zgłosić w własnym interesie pod Nr 1574 lit: C, przy ulicy Aleje Jeruzolimskie, na drugie piętro.

Dzisiejszy dzień sprawdza przysłowie: w Marcu jak w garcu, jeden dzień mamy piękny, suchy, drugi pochmurny i błotny. Wczoraj prześliczna pogoda, jakiego wiosenne powiewy ożywiały wszystkich i zachęcały do przechadzki; skowronki nawet, zwiastuny cieplejszych, lepszych dni, po raz pierwszy dały się już słyszeć; dziś za to znowu śnieg pokrył ziemię swoim całunem, a mgła i wilgoć zaległy w powietrzu.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 28go Marca.* — Cesarz przyjmował dziś adres od delegowanych znakomitszych mieszkańców całego Szleswigu i w odpowiedzi rzekł między innymi: Z szczerem zadowoleniem widzę u siebie mieszkańców Szleswigu. Łącznie z Królem pruskim stanąłem w obronie naruszonych praw waszego kraju, gdyż stanowcze zapewnienia powołały mnie do tego, a Niemcy mają najserdeczniejsze spólczenie dla losów Szleswigu, ściśle zjednoczonego od wieków z ziemią niemiecką. Cieszę się wraz z wami powodzeniem walecznej armji sprzymierzonej, która położy koniec próbom doświadczanym przez was i ziomków waszych. Wielkość ofiar poniesionych w waszej sprawie, daje wam nową rękojmnię, iż krajowi waszemu do stanie się nie przemijająca ulga ale trwałe zaspokojenie słusznych roszczeń. Ale OPATRZNOŚĆ nałożyła na mnie obowiązki, które nie dozwalają mi ziszczyć życzeń zagrażających ogólnemu pokojowi Europy. Mam jednak nadzieję, że Xięztwom zapewnioną zostanie zaszczytna i odpowiednia warunkom prawa i pomyślności przyszłość. Deputacja przyjmowaną była także przez Arcy-Xięcia *Rainera* i Ministra *Schmerlinga*.

FRANCJA. *Paryż, 27go Lutego.* — *Monitor* podaje z Chin, w Grudniu datowane, podług których położenie Misjonarzy francuzkich, mianowicie w Kiangsi, znacznie się polepszyło. W Tientsi, spodziewany był Pełnomocnik portugalski Pan *Coelho Amaral*, który miał ratyfikować traktat przyjaźni i handlu w r. z. między Chinami i Portugalią zawarty. — Nadzieje pokojowe jakimi się tu kołysano od dni kilku, znikać zaczynają, gdyż Danja oświadczyć miała, że nie wdaje się zupełnie w żadne układy dopóty, dopóki jeden zoknierz nieprzyjacielski pozostanie na terytorjum Szleswigu. — *Pelissier* zaprotestował podobno przeciw rozdzieleniu Algierji na 3 Gubernatorstwa i oświadczył, że w razie wykonania takowego, poda się do dymisji. *Paryż, 28go Lutego.* — *Monitor* ogłasza dekret na znaczący na d. 20 Marca wybory deputowanych w 1 i 5m okręgu Paryżkim. Tenże dziennik zamieszcza notę następnej treści: „Ambasador francuzki w Rzymie wynurzył Kardynałowi *Antonelli* przykre zdziwienie, wywołane odczytaniem listu Kardynała *Bonaldi* który podaje wyrazy PAPIEŻA, i uskarża się na interwencję rządu francuzkiego w kwestji wprowadzenia

turgji rzymskiej do dyccezji lyońskiej. PAPIEŻ ubolewa nad tem smutnem ogłoszeniem. Niedyskrecja nie szanująca nawet murów gabinetu OJCA Śgo, odjęłaby mu wielką swobodę ducha, kiedy rozmawia z swymi wiernymi. PAPIEŻ wynurzył swe niezadowolenie Kardynałowi *Bonald*. — *Constitutionnel* prostuje błędne twierdzenia dotyczące konferencji. Francja mówi P. *Limayrac*, nie przyjmowała propozycji, która czyniona jeszcze nie była rządowi francuzkiemu. Przyzwolenie Danji i Sejmu niemieckiego staje się z każdym dniem mniej prawdopodobne. *Constitutionnel* dodaje, że przeszkody nie wyjdą ze strony Francji, która ubolewa głęboko widząc Anglję w zapasach z tylu trudnościami. Nie pragniemy niczego bardziej, pisze on, jak pomagać jej w zwalczeniu tych trudności, ale nie trzeba się ludzi fałszywemi nadziejami. Prawda jest jeszcze najlepszą ze wszelkich polityk. (In: Bel).

PRUSY. *Berlin*, 2go Marca. — *Staatsanzeiger* donosi, że wczoraj podług telegraficznego doniesienia Xięcia *Karola*, miała miejsce mała utarczka przy rekonesansie pod *Rackebüll*, w którym brały udział trzy kompanie 53go pułku piechoty i jedna kompanja zachodnio-pruskiego bataljonu strzelców. *Rackebüll* znaleziono zabarykadowanym. Porucznik *Vetter* z 53go pułku został ciężko raniony; z resztą nie poniesiono żadnej straty. (Schl: Ztg).

SZLESWIG-HOLSZTYN — Z *Sonderburga* pod d. 27 z. m. donoszą, że Prusacy ukazali się w dość znacznej sile w pobliżu szanów *Düppel*, ale cofnęli się bez walki. — Słychać, że Xiążę *Karol* Pruski udawał się do pruskiej kwatery głównej, dla pośredniczenia u *Feldmarszałka Wrangla*, ale podobno pośrednictwo jego nie przyniosło pożądanego skutku. — *Saska Izba* deputowanych wynurzyła zadowolenie z postępowania Komisarzy związkowych, oraz wodza naczelnego w *Holsztynji*. — Z *Kiel* do *Hamburger Börsenhalle* piszą, iż wstrzymano tam 29 z. m. rano szycie mundurów Szleswig-Holsztyńskich, i że takowe usunięto z warsztatów w inne miejsce. (St: Anz).

WŁOCHY. — Podług korespondencji z *Turynu*, w tamecznych sferach dobrze zawiadomianych, mówiono o pewnego rodzaju pośrednim wezwaniu, jakie gabinet angielski przez P. *Elliot*, zrobił do *Turyńskiego*, iżby ten, równie jak *Szwecja* przyłączył się do polityki Anglji w celu utrzymania całości *Danji*. P. *Visconti-Venosta* miał odpowiedzieć w sposób o ile można, uchylający się, oświadczając, że sprawa Xięstw bezpośrednio nie dotyczy Włoch tyle, iżby ministerstwo skłonił się mogło do zaniechania postawy wyczekującej. Zresztą dodał on podobno, że oświadczenia Prus i *Austrji*, zdają się daleko więcej poręczać nietykalność *Danji* aniżeli jej zagrażać. P. *Elliot*, nie nalegał więcej, zdaje się zatem, że miał polecenie tylko zbadać tutejszy grunt polityczny. — W *Rzymie* w ciągu zimy terażniejszej napady na własność i życie osób prywatnych, wydarzają się bardzo często. Zuchwałość rabusiów przechodzi wszelkie granice. — Rozprawy nad prawem o podatku gruntowym w *Parlamencie turyńskim* potrwają jeszcze ze dwa tygodnie. — We *Włoszech* coraz bardziej szerzy się przekonanie, że w razie gdyby kraj ten nie mógł liczyć na poparcie *Francji*, wówczas rząd sam zaproponuje ogólne rozbrojenie i zmniejszenie armji, aż do przyjaznej chwili, do

cyfry 60,000 ludzi. Włochy w czasie pokoju nie są w stanie znieść dłużej ciężaru tak ogromnego, jaki na nie wkłada terażniejszy budżet armji. (St: Anz).

Ostatnie Wiadomości.

Podług dziennika *Kopenhagskiego Dagbladet* z d. 3 b. m., Król początkowo wzbraniał się udzielić dymisję *Jener: de Meza*. W *Landstingu*, Prezes Rady *Monrad* oświadczył, że jeśli wyżsi Oficerowie, niezadowoleni z usunięcia *de Meza*, zażądać mieli dymisji, wówczas co najłagodniej, to udzielonoby im uwolnienie bez pensji. Podług innych doniesień z *Kopenhagi*, spodziewano się tam przesilenia ministerjalnego.

Korespondencje z *Sztokholmu* donoszą, że Król *Szwedzki*, który w ostatnich czasach objawiał pokojowe usposobienie, udaje się 9 b. m. do *Chrystjani*, na otwarcie *Sejmu Norweskiego*.

Z placu boju w *Szleswigu Staatsanzeiger* Berliński zawiera następną wiadomość nadesłaną z kwatery głównej *Hadersleben*: Dnia 29go Lutego, w pobliżu *Backe*, miała miejsce potyczka rekonesansowa, wczoraj szwadron huzarów *Westfalskich* brał udział. Strata wynosi 1 oficera, 33 ludzi, 24 konie, ze strony *Duńczyków* zaś 35 dragonów ranionych i poległych, oraz 4ch ludzi i 3 konie ujęte. — O tej samej potyczce podawaliśmy telegram *Duński*. — Telegram z *Franfurta* datowany 3go b. m. donosi, że na posiedzeniu *bundestagu*, w dniu pomienionym wniosek *austrjacko-pruski* otrzymał tylko sześć głosów. Trzy głosy, pomiędzy temi *Bawarja*, przedstawiły kontr-wnioski, siedm zaś oświadczyło się za przekazaniem kwestji komitetowi, co w uchwałę zamienione zostało. — Tegoż dnia *Hannower* zaprojektował w *bundestagu* dozwolnić *Danji* 14-dniowy termin do wydania *Niemieckich okrętów*, na które nałożono embargo, a to pod zagrożeniem wojny ze *związkiem*. — Głosowanie nastąpi za dni 8.

Podobno ma być utworzony sąd najwyższy dla *Xięstw Szleswigu i Holsztynu*, a P. *Scheel* b. *Radca apelacyjny pruski*, zostanie Prezesem tegoż sądu. — *Hannoverscy pijonjerowie*, mają udać się z *Rensburga* do *Glückstadt* nad *Elbą* dla usypania tam szanów. — Zdaje się, że fregata szrubowa dońska *Nicolo Juel*, blokować będzie ujście *Elby*. — *Duńczycy* mają w szanach *Düppelskich* 116 ciężkich dział. — *Izba belgijska* d. 3 b. m. uchwaliła znaczną większością udzielenie rządowi kredytów tymczasowych.

Z *Madrytu* mamy wiadomości, datowane 1go Marca. Nowe Ministerstwo miało dnia tego składać przysięgę. Gabinet złożony jest w sposób następujący: *Mon*, Prezes Ministrów bez Wydziału; *Pachew*, Minister Spraw zagranicznych; *Mayans*, sprawiedliwości; *Marahesi*, wojny; *Salaverria*, skarbu; *Canovas*, spraw wewnętrznych; *Pareja*, marynarki; *Ballesteros*, wyznań i wychowania; *Ulloa*, osad.

Z *Kiel* piszą, że na zawezwanie tamecznych delegowanych miejskich, wszystkie *holsztyńskie* zgromadzenia gminne, przesyłają do *Kommissarzy* związkowych adresy, o jak najprędzsz zwołanie *Stanów Holsztyńskich*. — Z *Korfu* donoszą, że kanonjerka *Austrjacka Vilebich*, zabrała statek kupiecki *duński* *Kawą* naładowany i zostawiła go tymczasowo w *Cefalonji*. (N. Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Jakkolwiek z domowych zwierząt pies, najwięcej ma zmyślności, i kotowi wszakże nie zbywa na pewnym dowcipie; i tak w jednym domu, gdzie zgromadzano się na obiad za odgłosem dzwonka, kot na ten dźwięk przybiegał zawsze choćby z najmolejszego zakątka, by dostać swoją porcję. Pewnego dnia kota przypadkiem zamknięto, wypuszczono go dopiero po obiedzie. Kiedy w sali jadalnej nawet okrucichów nie zostało, to jednak Maciusia nie zraziło, ponieważ swego obiadu nie dostał, szarpał więc za dzwonek, aby tym sposobem upomnieć się o swój obiad. W innym miejscu znowu w porze obiadowej, ktoś dzwonił do kuchni, a kiedy kucharka wybiegała otworzyć i nikogo przy drzwiach nie znajdując, ze stołu nikięły jej bez śladu kawały mięsa. Kiedy to za często powtarzało się, zaczęto śledzić sprawy tych figlów, otóż winowajcą był kot sąsiadów. Toullier znakomity prawnik miał kota faworyta, który letnią porą kiedy Pan jego zabierał się do pakowania rzeczy dla wyjazdu na wieś, zawsze uprzedzał go i witał Pana w wiejskim mieszkaniu, a gdy nadeszła pora powrotu i Toullier brał się do pakunków, kot znowu zapowiadał jego przybycie w mieście. W Chinach znowu podług twierdzenia podróżnika Huc, kota za kompas używają; dostrzeżono bowiem, iż w miarę zbliżania się godziny południowej, żrenica u kota zwięża się, a po południu dopiero rozszerza.

Szarada.

Pas najbogatszy, gdy trzeci i czwarty
Wspak pierwszy, gdzież on? chyba tam gdzie karty.
Na trzeciego pierwszego, poluj z ogarami,
Ze drugie w alfabecie, zobaczycie sami.
W pierwszej trzeciej, szczególnie przy uroczystości,
Chociaż niezbyt zamożni, przyjmujemy gości
Wszystkie zaś, lubo bardzo nad ziemią wysoko,
Przeć ich dojrzeć umie ludzkie oko.

(Zeszła Szarada Matka).

MY ALEXANDER Hgi.

CESARZ WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem wydał wyrok następujący:

Obecni:

Komosiński Prezes.

Krause Sędzia.

Aquilino Sędzia.

(Podp.) Komosiński.

Andrychiewicz P. Pisarz.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 5 (17) Lutego 1864 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Froima Perelstadt, w dniu 5 Lutego r. b. uczynionego, w którym tenże przedstawia, iż Alexander Nowolecki, utrzymujący w Warszawie pod Nr 457 xiegarnię, a pod Nr 450 zamieszkały, zaciągnawszy od podającego do dwóch Wexli dług w ogólności sumę Rs. 749 wynoszący, dotąd takowego mimo pozyskanego przeciwko niemu w d. 2 (14) Stycznia 1864 r. Wyroku zasądzonego od niego powyższą należność i mimo kroków egzekucyjnych przedsięwziętych aktami z d. 11 (23) Stycznia i 13 (25) Stycznia roku tegoż nie zaspokoił, przez co wykazując jego niewypłacalność, żąda ogłoszenia upadłości Nowoleckiego; zatem na zasadzie Art: 13, 5, 15, 18 i 19 Xiegi IIIciej Kodexu Handlowego,

Trybunał Handlowy w Warszawie, upadłość Alexandra Nowoleckiego, xiegarnię w Warszawie pod Nr 457 utrzymującego, zaś pod Nr 450 zamieszkałego, ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z d. 2 (14) Stycznia 1864 r., jako datą pozyskanego przeciwko Nowoleckiemu Wyroku oznacza. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż

Nowoleckiego należącego, tak pod powyższym Numerem jak i gdzie bądź indziej znajdować się mogącego, rozporządza do uskutecznienia tego Podsedka Sądu Pokoju Okregu i Miasta Warszawy Wydziału IIgo, przeznacza. Na Sędzię Komissarza Wgo Aquilino Sędzię Trybunału wyznacza. Kuratorów w osobach Teodora Łazkiego Adwokata i Froima Perelstadt Wierzyciela mianuje. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis dla skarbu jako w obiekcie niepewnym na rs. 6 ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą Wyroku w Iszej Instancji wydanego zamieszczenie którego na tablicy Trybunału i podanie do pism publicznych Kuratorom poleca.

(Podpisano) Komosiński, Prezes.

Andrychiewicz, P. Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu Wyroku z swym oryginałem, na papierze zwykłym bez stępla spisany świadczę i takowy dla Kuratorów wydaję.

W Warszawie d. 5 (17) Lutego 1864 r.

Podpisarz Trybunału, (L. S.) (Pod:) Andrychiewicz.

(Dz. Pow.).

Miłym jest obowiązkiem zwrócić uwagę Publiczności na wynalazki dla ludzkości pożyteczne, do takich wynalazków należy sławna **REVALESCIERE DU BARRY**, wyborny środek żywiący, którego zalety najszanowniejsi mężowie stwierdzają. Przewyższa on wszystkie znane środki lekarskie w zatwardzeniach, utrudnionem trawieniu, kurczach, spazmach, uderzeniach do głowy, rozwolnieniu i cierpieniach żołądka, dolnej części brzucha, oraz nerwowych, żółciowych, chorobach wątroby, pęcherza i nerek, bladacze, bicie serca, głuchocie, szumie w głowie lub w uszach, suchotach, chronicznych zapaleniach, kamieniu, hemoroidach, wyrzutach skórnych, skorbucie, febrze, skrofulach, wycieczeniu, puchlinie, pedogrze, nudnościach i wymiotach nawet przy ciąży, upadku na siłach, splinie, kaszlu, bezsenności, braku pamięci, melancholji, hysterji i innych. — 60,000 kuracji rocznie. — Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaszanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie ¼ kil: 2 fr: 25 c.; ½ kil: 4 fr: ; 1 kil: 7 fr: ; 6 kil: 32 fr: ; 12 kil: 60 fr: ; w Składach Barry du Barry et Comp., Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 Rue de l'Empereur w Brukselli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoy Morskoj w St. Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (2)

DONIESIENIA.

Syndycy Tymezasowi massy upadłości Franciszka Rozmanith, Kupca. W dalszym ciągu ogłoszenia swego, wiadomo czynią: iż licytacja na wyprzedzą Towarów Kolonialnych, Win, Araków, Mebli, Utensylji sklepowych i t. P. odbywać się będzie od dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b., co-dziennie o godzinie 4ej z południa w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej, w Handlu Rozmanitha. — **Walenty Przyjemski**, Obrońca. — **Jan Hoch**. (Dz. Pow.)

B L I N Ó W.

W Handlu Win i Korzeni pod firmą **J. Leblediew**, przy ulicy Podwal pod Nr 519, wprost Hotelu dawniej Giersza, można dostać każdodziennie **BLINÓW** gorących na porcję od godziny 10ej rano do sej. Tamże jest do sprzedania **ŁÓŻKO** żelazne roz-bierane i **KAMIEN** Marmurowy półtora łokcia długości a łokieć szerokości.

Siedm Pokoi i Kuchnia z Góra, Drwalnią i Piwnicą, są do wynajęcia każdego czasu, lub od Wielkiej Nocy. Ulica Elektoralna, dom W. Lipińskiego Nr 747; wiadomość po-wziąć można u Rządcy domu.

CENNIK FABRYCZNY

WÓD GAZOWYCH,

wyrabianych w ZAKŁADZIE Aptekarza

KARPIŃSKIEGO,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 787,

w Warszawie.

(Nie mniej jak dziesięć butelek.)

Woda Sodowa	bez butelki gr. 7 z butelką gr. 18	
" Salcerska	" " 7 " " 13	
" " duża	" " 14 " " 21	
" " gorzka	" " 18 " " 24	
" " mała	" " 9 " " 15	
" Magnezjowa	" " 18 " " 24	
Limoniada Magnezjowa	złp: 1 gr. 14 " złp: 1 gr. 20	
gazowa	" " 18 " " 24	
Woda w Syfonach	" " 15 " " 20	

Zastaw na Syfon złp: 10.

Cena jednego funta wody w balonach gr. 4.
Na żądanie mogą być wyrabiane wszystkie wody mineralne, tak w Syfonach jak i w butelkach po cenach Instytutowych.

Nadmieniam nadto, że wszystkie wyroby pochodzące z mojej fabryki, opatrzone są właściwą firmą, t. j. odpowiednią kartką przyklejoną na każdej butelce i na ceche tę upraszam szczególniejszą zwracać uwagę. Zapakowanie wynosi wraz z paką:

Od butelek 100 złp: 6 gr. 20.

" 50 " 4 " —

" 30 " 3 " —

" 20 " 2 " —

" 15 " 1 " 20.

W. Karpiński,

Magister Farmacji.

W domu pod Nr 1285 przy ulicy Nowy Świat, od Alei Jerolimskiej za Najwyższą Izba Obrachunkową, są do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b. **Pięć Pokoi** z Kuchnią, od frontu; na 3m piętrze w oficynie prawej, trzy Pokoje z Kuchnią, i Pokój z Kuchnią na dole, oraz do tego Stajnia i Wozownia dla Dorożkarza. Trzy Pokoje z Kuchnią na 1m piętrze, i 3 Pokoje z Kuchnią na 2m piętrze, oraz dwa Pokoje z Kuchnią w Ogrodzie i Warsztat Ślusarski.

MIESZKANIE NA WSI

Dla miłujących spokojności i powietrze czyste, jest od 1 Kwiet. lub zaraz, do wypuszczenia na Mieszkanie letnie, lub stałe, Oficyna murowana z 6u Pokoi złożona przy ogrodzie angielskim, położona we wsi Kościelnej odległej od m. Grodziska, gdzie Stacja Kolei Żelaznej o wiorst 6, z którym prawie codzienna komunikacja. Wiadomość pod Nr 476b, w domu W. Boka uli: Nowo-Senatorska u P. Iniańskiej.

Potrzebna jest **Osoba** płci żeńskiej, z chlubnemi świadectwami, posiadająca Nauki Klassyczne, język Francuzki i Muzykę, na Pomocnicę w Szkole żeńskiej pod Nr 1285 Nowy Świat, gdzie interesantka może mieć Stół i Placę potemu. Także w tym samym miejscu, a oddzielnym Lokalu, przyjmuje się Studentów na Stół i Stancje, mając na to pozwolenie od Rektora Gimnazjum IIIgo.

Jest do sprzedania **Powóz** duży z fordeklami z pakunkami, Powóz mniejszy, Najdyczanka z Buda, lekka, Karetka podwójna używana wszystko na leżących resorach, nowe, i mogą służyć na miasto i do podróży. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2426, w bramie na dole po prawej stronie.

Sztab Warszawskiej Fortecznej Artylerji, podaje do publicznej wiadomości, iż w Alexandryjskiej Cyfadeli w tymże Sztapie, w dniu 16 b. m., o godzinie 10tej z rana odbywać się będzie przedstanowcza licytacja, niezdatnego do użytku Artylerji Żelaza. W dniu 19m zaś t. m. o tejże godzinie, ostateczna sprzedaż onego. — Dowódca Warszawskiej fortecznej Artylerji, Pułkownik **Gros.** (D.P.)

OBRAZY OLEJNE,

dawniejszych i nowszych Mistrzów; duże **LUSTRO** stojące; **ZEGAR** brązowy, (antyk); **KRZESŁA** (rokoko) i t. p., są do sprzedania, przy ulicy Krak-Przedmieście pod Nr 404, w godzinach południowych od 2giej do 4tej.



Zostawiony **Powóz**

przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1733, uprasza się o odebranie onego, gdyż od 1go Kwietnia, Wozownia jest potrzebna. — Tamże jest **Ogród**

do wynajęcia.

Ktoby miał do **Przepisywania** na czysto jakie Rekopisma, Rachunki, lub cokolwiek bądź, raczy się zgłosić pod Nr 927 lit. C, przy ulicy Chłodnej, gdzie pręko, ortograficznie, charakterem pięknym i czytelnym, będzie miał uskutecznione.

Jest do sprzedania, lub zamiany na Dom w Warszawie, lub wydzierżawienie **Wież**, położona o milę od Kolei w Powiecie Piotrkowskim. Wiadomość bliższa pod Nr 472, w mieszkaniu J. Poplińskiej.

Dobra Miasto Wyśmierzyce, w Okręgu i Gubernji Radomskiej, nad rzeką Pilicą położone, są do sprzedania z wolnej ręki, lub wydzierżawienia z wszelkimi dochodami od Sgo Jana r. b. Wiadomość o warunkach powzięć można w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nr 1404, w mieszkaniu Nr 4.

LOKAL obejmujący pięć Pokoi z Pasażykiem, Balkonem, Przedpokojem, Kuchnią Angielską, na pierwszym piętrze od frontu, wraz z Piwnicą i wspólną Górną, przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 340, do wynajęcia od Wielkiej Nocy za Złp. 1900 rocznie. Lokal ten suchy i dogodny, może być w potrzebie rozdzielony, jako mający trzy wejścia. Wiadomość na 2m piętrze od frontu.

Nauczyciel Muzyki: Fortepjanu, Śpiewu, Skrzypców, z upoważnieniem, z praktyką, które w językach: Niemieckim, Francuzkim, albo Polskim, naukę tę wykłada; życzy udzielać **Lekcje** muzyki, na godziny w Warszawie. Interesowani wiadomości powezmą, w Kantorze Strężeń Guwernorów i Guwernantek, przy ulicy Długiej Nr 557, nowy 32, w Pałacu Potkańskie, wprost Hotelu Niemieckiego i Polskiego.

SKŁAD CYGAR Hawańskich i Hamburgskich,

pod Firmą

KARY et PRZEDECKI,

w Wrocławiu, ulica Schuhbrücke, Nr 7.

Poleca się Szanownej Publiczności **CYGARAMI** odleżalymi w różnych gatunkach, i cenach nader umiarkowanych. Ceny Hawańskich poczynają się od 30 talarów za tysiąc i t. d. Obstalunki przesyłamy w jak najkrótszym czasie, pod adresem nam wskazanym, z zapewnieniem, że raz wzięte Cygara z naszego Składu, staną się na przyszłość najlepszym poleceniem.

PANNY

podręczne do szycia mogą znaleźć zatrudnienie. — Bliższa wiadomość przy ulicy Granicznej, w Bazarze, na 3m piętrze, pod Nr 14 mieszkania.

NAGRODY RS. 50.

Dnia 28 na 29 z. m. w nocy we wsi Michałowice pod miastem Okuniewem, Skradziono 4ry **KONIE**, a mianowicie: 1) **KLACZ** brudno-kasztanowatą lat 5, czystej rasy Arabskiej. 2) **KLACZ** Skaro-Gniadą lat 7, na ozębieniu, mającą znak od skaleczenia na prawem udzie. 3) **WAŁACH** biały bez odmiany lat 9; 4) **Wałacha** siwego lat 11; oraz **PÓLSZORKI** i **WÓZ** szybowany. Poszkodowany uprasza o zwrócenie uwagi na takowe **KONIE**; a w razie dostrzeżenia o przytrzymanie, i wiadomość do Wsi Michałowa pod Okuniewem, lub w Warszawie pod Nr 1540, do Stroża Domu, za powyższą Nagrodą.

Monsieur le Comte Stanislas Ożarowski est prié dans son intérêt d'arranger l'affaire avec Monsieur Louis Raffara à Dresde; par la double raison que pour le comte c'est une affaire d'honneur.

Dnia wczorajszego w przechodzie przez ulicę Marszałkowską, Ogród Saski, ulicę Żabią, Rymarską i Leszno, zgubiony został **Kolnierz** futrzany Elkowy, czarną Marseliną podszyty. Znalazca raczy oddać do Redakcji Kurjera, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie, jeśli żądać będzie.

OSTRZEŻENIE!!!

Zawiadamiam niniejszem WW. Panów Kupców i Handlujących, że Mateusz Ciechanowski, Komissant do sprzedaży Octów z mojej fabryki pochodzących, oddalony został i czynności tych już od miesiąca przeszło nie pełni. Uprowadzając więc o tem szanownych moich Odbiorców, upraszam i ostrzegam, aby temuż Ciechanowskiemu pieniądze na mój rachunek nie wypłacali. — Warszawa dnia 3 Marca 1864 roku.

Ludwik Spiess.

ZAKŁAD OGRODNICZY

podpisanych
Właścicieli słynnej Szkołki Drzew,
w Flottbeck pod Hamburgiem,
ma zaszczyt polecić:

Drzewa i Rośliny owocowe, Krzewy, Drzewa leśne, Parkowe i t. p.

Katalogi i Cenniki nasze na każde żądanie wydawane będą bezpłatnie w **Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym PP Ostrowskiego i Spółki**, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła XX. Reformatorów, którzy do przyjmowania Obstalunków są upoważnieni.
James Both i Synowie.

Prawdziwe Cygara z Havany

HUGO F. WEGNER,
Nr 13 Schweidnitzer Strasse aa Ier
w Wroclawiu.

Przebywając lat pięć w Ameryce, obznałem się z wszelkimi stosunkami z domami z których otrzymuje moje Cygara. Nie trzymam innych jak tylko prawdziwe z Havany, za które poręczam. Cena od 35 talarów za tysiąc. Próby przesyłają się stosownie do cen żądanych. Towar opłaca się po jego otrzymaniu przez Ekspedytora Stacji pogranicznej. Korrespondencje po niemiecku, francuzku, angielsku i hiszpańsku.



W dobrach Głusków (przez Piaseczno, szosa 14cie werst od Warszawy), są do sprze ania **Woły** opasowe. Mający chęć kupna takich, zgłosić się zechcą do miejscowego zarządu dóbr.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Wydarzające się obecnie w wielkiej liczbie w Królestwie pogorzele, w znacznej części powstają z rozmyślnego podpalania, którego sprawcy, stając się przyczyną kłeski i upadku wielu rodzin, częstokroć na drodze urzędowej nie mogą być wykryci i ujęci, celem ukarania ich podług całej surowości prawa, i tym sposobem popełniona zbrodnia bezkarnie im uchodzi. Już w latach 1844 i 1858, Dyrekcja podawała do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Decyzji JO. Xięcia Namiestnika objawionej, w odezwie Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa z dnia 3 (15) Listopada 1845 roku. Nr 27,888, za każde wykrycie i oddanie w ręce sprawiedliwości podpalacza, Dyrekcja przyznaje nagrody pieniężne w wysokości od 75 do 150 rs. Pragnąc aby postępowanie to wiadomem było jak największej liczbie mieszkańców Królestwa, Dyrekcja widzi potrzebę publicznie obwieścić, że powyższa decyzja JO. Xięcia Namiestnika, ciągle w swej mocy obowiązuje i że Dyrekcja zawsze gotową jest przyznać i wypłacić wyżej oznaczoną nagrodę każdemu, kto przyczyni się do wykrycia podpalacza i oddania go w ręce sprawiedliwości. — Prezes, *Wierniewicz.* — Naczelnik Kancelarii, *Ślomiński.* (Dz. Pow:).

Jest do sprzedania **300 Sztuk Sosni** staro-drzewna na piłu średnicy od 25 do 35 cali, są zdatne, na deski, bale, smigi i belki na spław zagraniczny, z powodu zdrowości, przy pierwszej od Warszawy stacji pocztowej Sekocin, w lasach do Sekocina należących. Mający zamiar kupić częśćowo lub hurtem może powziąć wiadomość we wsi Sekocin u Młynarza Wandla.



Piesek mały, biały, z złotymi plamami, z obróżką na szyi, zaginął wczoraj na Krakowskim Przedmieściu. Ktoby takowego przytrzymał, zechce go zwrócić pod Nr 73, do Hotelu Europejskiego, za nagrodą **Rs. 2.**

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 5.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stopni 8 cali 5. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Modniarki.*

RESTAURACJA LASZKIEWICZA

w domu P. Górskiego pod Nr 489,
przy ulicy Miodowej, na rogu Długiej
JUTRO otworzoną zostanie,
gdzie codziennie wydawane będą **OBIADY** z czterech potraw złożone po Złp. 1 gr: 10, a nadto przez ciąg obecny go Postu, w Środy, Piątki i Soboty **OBIADY POSTNE** również dostać można wszelkich **Potraw mięsnych i postnych**, na całe i pół porcje, wszystko zaś świeżo i smacznie przez uzdolnionych Kucharzy sporządzane pod dozorem i kierunkiem samej Gospodyni.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 4 Marca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 83 k. 4, dają rs. 82 kop: 46; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14, dają rs. 15 kop: 96; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 67, dają rs. 66 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg., po rs. 100 i 500, żądają rs. 83 kop: 50, dają rs. 83. Wartość kuponu bieżącego od obligi skarbowych rs. 1 k. 71¹/₂, od listów zastanych kop: 12.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 4 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 35 do rs. 4 kop: 50; żyta od rs. 2 k. 17¹/₂ do rs. 2 k. 25; owsa rs. 1 k. 60; kartki fi. rs. 1 k. 50. — Dnia 3 b. m.: za wiadro okowity próby 100 płacono od rs. 1 k. 40³/₄ do rs. 1 k. 47, za garniec od kop: 46 do k. 48.